

# Na co do teatru chodzili pradziadkowie?

Stanisław Mikulski, Hanka Ordonówna, Aleksander Zelwerowicz - to tylko niektóre teatralne gwiazdy, jakie gościły na scenie dzisiejszego teatru im. J. Osterwy. Prześledziliśmy 130-letnią historię Teatru im. Osterwy.

Teatr im. J. Osterwy to jeden z najstarszych budynków teatralnych w kraju. Gmach wybudowano w ciągu zaledwie dwóch lat, a powstał on wyłącznie ze składek społecznych.

Na inaugurację przygotowano dwa wydarzenia: komedię Aleksandra Fredry „Nikt mnie nie zna” oraz I akt „Halki” Stanisława Moniuszki. Jednak po szumnym otwarciu bardzo szybko dyrekcji dała się we znaki szara rzeczywistość. Podczas gdy stałe teatry w Krakowie, Warszawie czy Lwowie otrzymywały na działalność krajowe subwencje, teatr lubelski zderzył się z otwartą niechęcią Urzędu Gubernialnego i musiał zadowolić się jedynie ofiarnością mieszkańców. Jedynym źródłem utrzymania były więc pieniądze z biletów. Po kilku miesiącach w atmosferze skandalu z posadą pożegnał się pierwszy dyrektor miejskiej sceny Józef Puchniewski. Teatr musiał więc walczyć o widza. Stąd przez pierwsze lata na afiszu można było znaleźć jedynie lekkie, łatwe i przyjemne przedstawienia. Dominowały więc farsy, komedie i operetki.

Klasyka i sztuka poważna gościła w repertuarze niezmiernie rzadko. Jednym ze sposobów na większe wpływy z biletów były występy wybitnych artystów, które przyciągały tłumy fanów. Pod

koniec XIX wieku lubelski teatr odwiedzały takie gwiazdy jak Gabriela Zapolska, Mieczysław Frenkiel czy Józef Kotarbiński. W lipcu 1906 r. teatr zwany dotychczas Zimowym przemianowano na Teatr Wielki. Mieszkańcy, inteligencja i dziennikarze wciąż protestowali przeciw nasilającemu się „kultowi operetki”. W związku z tym w 1910 r. „Kurier Lubelski” zawiesił recenzowanie operetek. Pograżony w kryzysie finansowym teatr w 1921 r. trafił w ręce rady miejskiej. Wtedy właśnie uroczystie zainaugurowano działalność Teatru Miejskiego w Lublinie.

W okresie międzywojennym za czasów dyrekcji Stanisławy Wysockiej i Ryszarda Wasilewskiego lubelski teatr przeżył krótki okres rozkwitu. Pod ich bacznym okiem na scenie odbyła się lubelska premiera „Dziadów” będąca pierwszą w kraju polemiką z wizją Wyspiańskiego. Pustki na widowni były jednak dowodem, że lubelska publiczność nie dojrzała do tak ambitnego repertuaru. W latach 30. znów posiłkowano się występami gwiazd znanych ze scen warszawskich i krakowskich. Na lubelskiej scenie gościły takie sławy polskiego teatru jak Juliusz Osterwa, Stefan Jaracz, Aleksander Zelwerowicz czy Hanka Ordonówna. W 1939 r. teatr przejęli Niemcy, którzy wystawiali tu swoje spektakle do lipca 1944 r. Zaraz po opuszczeniu Lublina przez nazistów na lubelskiej scenie odbyła się pierwsza premiera w powojennej Polsce. Wystawiono wówczas „Moralność pani Dulskiej” w reżyserii Ireny Ładosiówny.

Juliusz Osterwa został patronem lubelskiego teatru dopiero 1949 r. Wybrali go sami aktorzy. Wtedy też teatr został upaństwowiony. ● KSU